

10 gr.

AŁC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 287 A

Warszawa, piątek 10 września 1937 r.

Rok XII

Przedstawiciel Kościoła powiedział to co mówi nowoczesny obóz narodowy Porywające wystąpienie ks. dr. Machaya

Czwartkowe ranne obrady III studium katolickiego odbywały się w niezwykłym nastroju podniecenia wywołanym przez znakomity referat ks. dr. Machaya, poświęcony zagadnieniu wsi polskiej, jako problemowi społecznemu.

Pod kierunkiem wywodziła się kilkugodzinna dyskusja, w której głos zabierała niebawem dotąd liczba mówców, około 30 osób.

Życie wsi — mówił prelegent — znajduje się w stanie wrzenia. Zmiany są wielkie. Dzisiejszy typ chłopca nie da się zmieścić w idyllicznym obrazie „Dwór i chata”. Chłop czuje się już dziś samodzielnym i coraz bardziej stanowczo żąda przyznania należnych praw w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i państwowym.

WIEŚ WALCZY

Minał okres, kiedy wieś ulegała biernie wpływowi cywilizacji miejskiej, zwłaszcza pod względem rozkładu siły i wytworzonej cywilizacji. Zdrowy popęd ludzkości, dbający o podtrzymanie życia, kieruje obecnie do dwóch źródeł odżywczycy: do pogłębiania życia duchowego i do wykorzystania obywateli możliwości rozwojowych sił wiejskich. Wykorzystanie tych sił wymaga stworzenia dla nich właściwych warunków społecznych i gospodarczych.

PRAWO CHŁOPA DO ZIEMI

W zagadnieniu społecznym wsi polskiej wybiła się na pierwsze miejsce dążenie do poprawy bytu mas chłopskich i zniesienia nierówności między chłopem a wielkimi właścicielami ziemskimi. Sprawa reformy rolnej jest jedną z najsłabszych spraw, w której musi wypowiedzieć się jasno katolicyzm społeczny. Milczenie katolików w najważniejszych sprawach życia mas chłopskich w obliczu falujących obronców, a w istocie największych wrogów wsi polskiej — komunistów.

ISTOTA PRAWA WŁASNOŚCI

W tych wypadkach, jeżeli ponadto różne zobowiązania natury prawnej, administracyjnej, prawnej i oświatowej, na wielkich majątkach kiedyś ciężące przeszły na państwo — pa-

stwo ma obowiązek, jak mówi encyklika „Divini Redemptoris”: „warstwy posiadające naklonie, aby ze względu na wspólne dobro wzięły na siebie owe ciężary, bez których niemożliwe jest ocalenie społeczeństwa”.

Głód ziemi na wsi jest zagadnieniem o wielkim napięciu. Dymi jeszcze ziemia Małopolska. Miłość do ziemi w chłopie jest większa, niż w wielkim właścicielu ziemskim, który się nigdy własnymi rękami tej ziemi nie dotykał. Dobro narodu wymaga, aby jak największą liczbę chłopów zespolić z ziemią. Przysiężona niedźwiedź ternali i małopolskich ziem nie zmaruże się.

PODNIENIE GOSPODARSTWA WSI

Obok parcelacji sprawą niezmiennie ważną jest kwestia podniesienia bardzo dotąd niskiego poziomu produkcji rolnej. Wiesz głębiona jest poza tym wielką bolączką: wysokimi cenami wyrobów przemysłowych, których sprzedaż uzależniona jest od postanowień karteli. Wiesz potrzebuje taniego kredytu na inwestycje rolne.

W miarę, jak wzrasta poziom społeczny i kulturalny chłopów, coraz bardziej domagają się oni przyznania im należnego stanowiska w społeczeństwie. „Zatem, gdy mówimy o problemie wsi polskiej nie oceniamy chłopca według kilogramów zużytego mydła i mięsa, według przeczytanych książek i czasopism, nie patrzymy tylko na małe niechlujne mieszkanka, „bo to wszystko nie jego wina”. To wina zaniedbania go dotąd przez społeczeństwo. Ale, gdy zamożni tego świata paskudzą i niszczą talie dary Boże, jak wiara i życie rodzinne, on w Bogu i naturze zakorzeniony oraz ziemski, kocha rodzinę i dzieci, zabezpieczając podstawy bytu samodzielnego swojego Narodu”.

BURZLIWA DYSKUSJA

Świetny, bardzo interesujący referat, oparty na życiowym doświadczeniu i głębokiej wiedzy referenta, który — jak sam mówił — wychowywał się w chacie chłopskiej, odrzucał wszelkie dyskusje. Dyskusja toczyła się do końca sprawy reformy rolnej. Przeciw reformie wypowiedział się jeden z obecnych na sali ziemianin i przedstawiciel konserwatystów. Jednocześnie jednak w gorących słowach za reformą rolną, jako wynikiem „Quadragesimo Anno” zabrał głos przedstawiciel młodego ziemiaństwa. Jego przemówienie spotkało się z aplauzem

całej sali.

Druga sprawa, poruszona w dyskusji, była kwestia przeludnienia wsi, wobec której nawet po reformie rolnej część ludności wiejskiej będzie musiała szukać zarobku w innych dziedzinach, w rzemiośle i handlu. W związku z tym poruszono sprawę bójki ekonomicznej żydów i popiera-

nia handlu polskiego przez organizowanie kas bezprocentowych dla straganiarstwa i rzemioła oraz wspieranie powstających polskich placówek na wsi przez całe społeczeństwo polskie. Jednocześnie wysunięto problem konieczności emigracji żydów z Polski, wiążący się ściśle z przeludnieniem wsi.

Po kontredansie w ewodów kontredans starostów

Minister spraw wewn. zwołał z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

P. o. starosty w Opocznie Bielowę Mieczysława, starostę we Włoszczowej Wyszowskiego Włodzimierza (ze względu na wiek w stan spoczynku), starostę w Gorlicach dr. Klimowa Romualda, starostę w Limanowej Małkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej Staniewicza Stanisława, starostę w Brzozowie Tytko Andrzeja, starostę w Krośnie Stępnia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza Ludomira, starostę w Gostyniu Wolfa Józefa, starostę w Kolo-

my Wimmera Józefa, starostę w Sniatynie Wiesera Jana, starostę w Humaczu Skłodowskiego Władysława, starostę z Zborowie Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyniu Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Niedzwiedzkiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stępkowskiego Huberta, starostę w Jasle Marossanięgo Juliusza. (Zwraca uwagę duży ilość zwolnień w Małopolsce. — Przyp. Red.)

Sowiety usiłują ratować swój prestiż Fiasko konferencji „pirackiej” Pokój w Europie będzie utrzymany

W środę charge d'affaires ambasady sowieckiej w Rzymie, Gelfand złożył drugą notę sowiecką, ponownie domagającą się wynagrodzenia szkód i ukarania winnych za akty korsarskie.

To powtórne żądanie uważać można za chęć uniknięcia kompromitacji prestiżu Sowietów. W każdym razie ze względu na nieprzychylny stosunek do siebie opinii francuskiej i angielskiej w stosunku do żądań sowieckich, nota powyższa w najgorszym razie

nie może doprowadzić tylko do zerwania stosunków dyplomatycznych sowiecko - włoskich i stopniowania konferencji śródziemnomorskiej w Nyon, nie doprowadzi jednak do wielkiego zatargu.

ODPOWIEDZ WŁOSKA

ROZPATRYWANIE SPRAW W LONDYNIE W OBECNOŚCI POLSKI I PORTUGALII
RZYM, 9. 9. Odpowiedź włoska wręczona dziś ambasadam francuskiej i angielskiej, dotycząca u-

działu Włoch w konferencji śródziemnomorskiej stwierdza, że rząd faszystowski przygotował się do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na propozycje w sprawie zwolnienia konferencji.

W międzyczasie zaszedł nowy fakt. Ambasada sowiecka w Rzymie doręczyła notę, usiłującą rzucić na Włochy odpowiedzialność za akty torpedowania, które miały ostatnio miejsce na morzu Śródziemnym. Takie oskarżenie wprowadziło w ostatniej chwili do sytuacji nowy poważny element.

W konsekwencji rząd włoski, głosi notę, musi odrzucić wszelką decyzję pozytywną aż do chwili, gdy incydent, stworzony przez notę sowiecką, nie zostanie w sposób zadowalniający uregulowany.

Rząd włoski, biorąc pod uwagę charakter propagandowej konferencji doszedł do wniosku, że sprawy mające być przedmiotem obrad śródziemnomorskich mogłyby być należycie zbadane i przedyskutowane w tonie komitetu londyńskiego. Powierzenie komitetowi londyńskiemu spraw przewidzianych dla konferencji śródziemnomorskiej nie wyklucza żadnego z wielkich mocarstw europejskich, jak również innych mocarstw bezpośrednio zainteresowanych, pozwalając w szczególności na udział w obradach Polski i Portugalii. Rząd włoski gotów jest nadal pracować w tonie komitetu londyńskiego, oraz przygotowany jest do dania zgodzie z rządem niemieckim nałożonej instrukcji swemu przedstawicielowi w komitecie londyńskim.

Dyskusje polityczne w Ozone Czy koniec przesunąć w administracji? Akcja frontu demokratycznego

Po powrocie plk. Koca z Monte Catini rozpoczęły się dyskusje, mające na celu uzgodnienie stanowisk w tonie Ozonu na zagadnienia ordynacji wyborczej oraz sprawy taktiki Ozonu, związane ze znanym wywiadem plk. Kowalewskiego.

Po ostatnim kontredansie wojewodów mówi się także dużo o innych zmianach. Mówiono m. in. o tym, iż na nowe stanowisko ma być powołany gen. Kordian - Zamorski. Ponieważ teka spraw wewnętrznych pozostanie

nadal w ręku premiera Sławoj - Skłodowskiego, gen. Kordian - Zamorski mógłby zostać jednym z wiceministrów. Mówią, że znany w obsadzie województwa jeszcze się nie skończyły, gdyż obecny minister spraw wewnętrznych p. Paciorewski objął ma jedno z województw. Wiadomość ta wygląda dość prawdopodobnie.

Składając postępuję proces konsolidacji lewicy sanacyjnej. Przed paru dniami odbyła się w Krakowie narada przedstawicieli tej grupy, w której udział wzięli pp. Lilienfeld - Krzewski, b. plk. Grzędziński, mjr. Drymmer i inni. Wódz lewicy sanacyjnej p. Bobrowski organizuje też nową imprezę prasową w Warszawie. Ma być założony dziennik, finansowany podobnie jak „Czarno na Białym” przez jednego z dyrektorów znanego zagranicznego koncernu naftowego, oraz przez jednego z galicyjskich hrabiów. W ten sposób, obok swych organów prowincjonalnych, jak „Krakowski Kurier Wieczorny” i wileński „Kurier Powszechny” Front Demokratyczny zyskałby pismo codzienne w Warszawie.

Podobno w pewnym związku z akcją Frontu Demokratycznego w Polsce stoi utworzenie w Paryżu komitetu obrony demokracji, do którego weźli liczni przedstawiciele francuskiego i

polskiego żydostwa, a także kilku Polaków.

P. Prezydent R. P. przyląkł na audiencji p. Solarza, rektora uniwersytetu ludowego w Gaci. P. Solarz uchwili za przedstawiciela kierunku „międzynarodowego” w ruchu ludowym.

Ustąpienie prez. Starzyńskiego Czy aby już prędko?

W Warszawie rozszalał się pogłoski o wkrótce mającej nastąpić dymisji prezydenta Starzyńskiego. Pogłoski powyższe łączą się z projektem nowego ordynacji wyborczej dla Warszawy. Prez. Starzyński miałby po ustąpieniu zająć stanowisko naczelnego

kierownika wielkich robót inwestycyjnych na terenie nowopowstałego centrum przemysłowego w Sandomierzu.

Następca p. Starzyńskiego pochodziłby już z wyborów dokonanych na mocy nowej ordynacji.

Pod Szanghajem Mordercze bitwy bez rezultatów

SZANGHAJ, 9. 9. Przybył do Szanghaju mr. Howe, który zastępować będzie ambasadora brytyjskiego na czas jego rekonwalescencji.

Dziś rano rozpoczęła się gwałtowna bitwa wzdłuż drogi Szung-Kung, łączącej japońską bazę operacyjną Wu - Sung ze stanowiskami japońskimi w Jang-Tse-Pu.

SZANGHAJ, 9. 9. Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, że oddziały japońskie atakując na odcinku Jang - Tse - Pu posuwają się naprzód mimo gwałtownych kontrataków chińskich. W nocy zostały odparte chińskie ataki na Pao - Czang i Lo - Tien.

Wciąż pogodnie

Pogoda słoneczna i prawie bezchmurna, tylko na wybrzeżu w ciągu dnia znacznie wzrósł zachmurzenie. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Na 3 i pół roku więzienia skazano Hindę Fleischerową

KRAKÓW, 9. 9. W czwartek wśród ogólnego napięcia na sali zapadł wyrok w sprawie Hindy vel Heleny Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12-ej w podłudnie sąd ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi: Hindę vel Helenę Fleischerową, Esterę vel Ernę Faerberową, Izydora Fleischerę i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużyć z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała, i skazać za to: Hindę vel Helenę Fleischerową na 3 lata więzienia, Izydora Fleischerę, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia, Józefa Hochmana na 2 lata więzienia, nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi asesorum sądowym, proponując im za zapłatą, uzyskanie dla nich nominacji, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronniczych orzeczeń, — skazać ją za to na rok więzienia, 100 zł. grzywny, w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł. grzywny i u-

tratę praw publicznych i honorowych na lat 10, zaliczając jej na poczet tej kary areszt tymczasowy.

Józefa Hollaendra skazać na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, Leiba Islera skazać na 1 rok więzienia.

Adw. Arnolda Schneida unie-

winnic.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący ogłosił krótkie motywy wyroku.

Po kontrowersji prok. Garbaczewskiego o obrońców sąd postanowił utrzymać w mocy, areszt tymczasowy zastosowany względem Hindy Fleischerowej

Sprawa mieszkaniowa

Wysunięto twierdzenie, że stopniowe znoszenie ochrony lokatorów pociągnie za sobą dwukrotne podwyższenie czynszu w starych domach.

Obawy te są przesadne, gdyż zwalnianie spod ochrony lokatorów mniejszych mieszkań następować będzie w okresie pogorszenia gospodarczego i spadku cen. W każdym razie jednak wystąpi wyraźne dążenie do podniesienia cen mieszkań, co wysoce utrudni położenie ludności miejskiej i zakłóci istniejącą równowagę gospodarczą.

Skądinąd jednak przepisy

o ochronie lokatorów są istotnie anachronizmem, doprowadzającym do wielu głupstw, jak np. odstępnę za mieszkanie w starych domach, uprzywilejowanie czasem wcale zamożnych lokatorów, małych domków podmiejskich i t. d.

Należy więc równocześnie ze stopniowym znoszeniem ochrony lokatorów, przeprowadzić reformy, zmierzające do unormowania sprawy mieszkaniowej.

Jednym z pierwszych zarządzeń doraźnych w tej dziedzinie, powinno być wywłaszczenie kamienic żydowskich na

rzecz Spółdzielni Lokatorów Polaków.

Oczywiście, że emigracja żydowska, która doprowadzi do opróżnienia szeregu mieszkań, zapobiegnie wielkiej ich drożyznie, zwłaszcza, jeżeli równocześnie będzie się pamiętało o polityce mieszkaniowej, obliczonej na własną metę, to znaczy o konieczności pewnej dekoncentracji miast i stworzenia warunków rozwoju osiedli podmiejskich, zaopatrzonych w najlepsze środki komunikacji. Upowszechnienie własności i zastąpienie starczych emerytur wypłatą

kapitału rozwinie wielki ruch budowlany w tych osiedlach.

Budowa wielkich koszar mieszkaniowych na dusznych ulicach śródmieścia nie jest już wyrazem „nowoczesnych” dążeń w urbanistyce!

W każdym razie, na najbliższą metę, domy zamieszkałe dziś przez żydów, po odpowiednim przystosowaniu do kulturalnych potrzeb ludności polskiej, mogłyby posłużyć do usunięcia niebezpiecznego wstrząsu przy znoszeniu ochrony lokatorów.

W. Z.

To jest tak — str. 3
Dobra i zła
spółdzielczość
Zagadnienie wsi